

Centrum JP2 • Wzloty „Orła” • Szansa na „Piaskownicę” Judoka z Woli • Ulica bez drogi • Wyborcze wyścigi

www.wiadomosci.krakow.pl

tradycja od 1995 r.

WIADOMOŚCI

PL ISSN 1507-6105

Egzemplarz bezpłatny
Przeznacz dalej!

Bieżanów Nowy i Stary, Kozłówek, Kurdwanów, Łagiewniki, os. Cegielniana, Piaski Nowe i Wielkie, Prokocim Nowy i Stary, Rząka, Swoszowice, Wola Duchacka Wschód i Zachód

Nr 11 (178) Rok XVI

Kraków

listopad 2010

Młody rzeźbiarz

Mateusz Chudzik interesuje się rzeźbą i to z nią chce łączyć swoje przyszłe zawodowe życie. Lubi także muzykę. Nie tylko jej słucha, ale i gra – na bębnach, które sam wykonuje.

Mieszka z rodziną w Piaskach Wielkich, jest studentem V roku ASP w Krakowie, jego specjalność to rzeźba w kamieniu. Uczestniczył już w pięciu wystawach plenerowych i jego prace znajdują się w przestrzeniach publicznych różnych instytucji, np. w Akademii Górniczo-Hutniczej i kołpni soli w Wieliczce.

Cd. na str. 6



SYLWESTER 2010/2011

HOTEL KRYSZYNA

Kraków, ul. Lusińska 9A-9B

Rezerwacja: tel: (+48 12) 654 71 91

email: recepcja@hotel-krystyna.krakow.pl

Wmurowano kamień węgielny pod Centrum Jana Pawła II „Nie lękajcie się!”

23 października został uroczystie odsłonięty i symbolicznie wmurowany kamień węgielny pod powstające na „Białych Morzach” Centrum Papieskie. – *Bogu zawieramy i powierzamy sprawę tej budowy. Nie chcemy budować Kościoła ani Centrum tylko dla ludzi, ani nie mamy zamiaru mówić, że tu chodzi tylko o Boga. To miejsce i to dzieło winno być sprawą bosko-ludzką – przekonywał metropolita krakowski ks. kard. Stanisław Dziwisz.*

Kardynał wyraził też nadzieję, że już w przyszłym roku Kraków będzie cieszył się z relikwii Jana Pawła II, które zostaną złożone w świątyni na „Białych Morzach”. Przypomniał on również, iż tereny po Solvay'u są symbolicznym miejscem, gdzie kiedyś pracował i modlił się Karol Wojtyła: – *Łagiewniki, to miejsce, które ma swoją kartę w historii Papieża Polaka (...). Tak jak kościół zbudowany jest na skale, a tą skalą jest Piotr, tak chcemy, by*

Centrum było zbudowane na skale, na Piotrze, któremu na imię Jan Paweł II. Również data wmurowania była symboliczna, gdyż zaledwie tydzień wcześniej obchodziliśmy 27-lecie wyboru Karola Wojtyły na papieża.

Cd. na str. 3



Powrót „Piaskownicy”

W październiku odbyły się rozmowy z władzami miasta, które zadeklarowały wynajęcie zaoferowanych 300 m kw. w pawilonie przy ul. Łużyckiej po ich zaadaptowaniu przez Spółdzielnię Mieszkaniową na Klub Osiedlowy „Piaskownica”.

– Inicjatywa wychodzi naprzeciw licznym zapytaniom mieszkańców, którzy wyrazili wolę ponownego otwarcia placówki kulturalno-edukacyjnej na osiedlu. Chcą oni, aby powstał ośrodek kultury, który zagospodarowałby wolny czas dzieci i młodzieży, oraz w którym znalazłoby się miejsce dla osób starszych – klub seniora.

Rozmowa z prezesem SM „Piaski Nowe”
Krzysztofem Stankiem – na str. 3

Droga do ul. Wolności



Od 14 lat mieszkańcy ul. Wolności bezskutecznie walczą o to, aby „ulica” przestała nią być tylko z nazwy. Wciąż jednak muszą prze-

mieszczać się po płytach betonowych ułożonych jako droga służąca dla pojazdów budowy.

W 2006 r. zostało zlecone opracowanie koncepcji przebudowy ul. Wolności na odcinku od ul. Czarnogórskiej do ul. Białoruskiej. Trwają próby porozumienia się ze Spółdzielnią Mieszkaniową „Podgórze” w kwestii własności gruntów, na których mogłaby powstać normalna droga.

Cd. na str. 2

RESTAURACJA PARKOWA

Kraków, ul. Kąpielowa 70

- wesela

- chrzciny

- komunie

- imprezy rodzinne

- stypy

- imprezy integracyjne

Rezerwacja: tel: (+48 12) 654 71 91 email: restauracja@hotel-krystyna.krakow.pl

RESTAURACJA KRYSZYNA

Kraków, ul. Lusińska 9A-9B

- weekendowe obiady rodzinne

- obiady abonamentowe

TŁUMIKI

hurt – detal – serwis

opony, haki hol., hamulce, amortyzatory

12 657 23 75, 513 096 771

PIOMAR, Kozłówek, ul. Polonijna 1

Auto - Center

Czynne:

pn. – pt.: 8-18 sob.: 8-14

ul. Wielicka 250

tel. 12 288 04 10 i 12 288 05 00

PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE

- ♦ motocykle – samochody do 3,5 T
- ♦ pojazdy zasilane gazem
- ♦ pojazdy sprowadzone z zagranicy
- ♦ badania powypadkowe

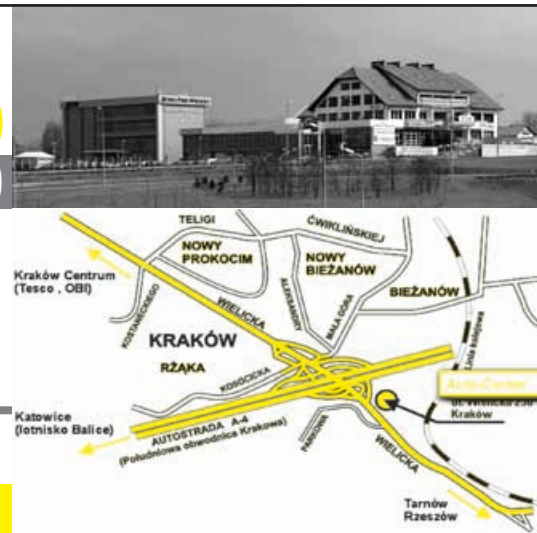
SERWIS

- ♦ naprawa wszystkich marek pojazdów
- ♦ serwis pogwarancyjny – serwis ogumienia
- ♦ specjalizacja OPEL
- ♦ komputerowa diagnostyka samochodów OPEL
- ♦ naprawy blacharsko – lakiernicze

KLIMATYZACJA – naprawa – obsługa – dezynfekcja układu wentylacji

SKLEP – części zamienne, oryginały i tańsze zamienniki

BIURA DO WYNAJĘCIA: 600 880 870



Daleka droga do ulicy Wolności

Wracamy do tematu, który był przez nas szerzej opisany w „Lokalnym Forum” w grudniu 2007 r., w artykule zatytułowanym „Czyja ulica Wolności” (www.wiadomosci.krakow.pl). Oto ponowny list w tej sprawie:



Od 14 lat mieszkańcy ul. Wolności bezskutecznie walczą o to, aby „ulica” przestała nią być tylko z nazwy. Wciąż jednak muszą przemieszczać się po płytach betonowych ułożonych jako droga służąca dla pojazdów budowlanych!

W międzyczasie mieszkańcy próbowali porozumieć się ze Spółdzielnią Mieszkaniową „Podgórze” w kwestii własności gruntów, na których mogłaby powstać normalna droga. Wtedy jednak koronnym argumentem spółdzielni był fakt, że ul. Wolności ma wylot w ul. Czarnogórska w okolicy Domu Kultury. Wylot, dodajmy, czysto teoretyczny – kilka połamanych płyt i trochę piachu. Od jakiegoś czasu sytuacja uległa zmianie – w miejscu wylotu ul. Wolności w ul. Czarnogórską stanął blok! A auta ciężarowe jeżdżące do budowy, dodatkowo zniszczyły płyty, po których poruszają się mieszkańcy, powodując głębokie wyrwy po obu stronach – czym grozi nieopatrzone zjechanie kołem z takiej płyty nie trzeba chyba tłumaczyć.

W tej sytuacji ul. Wolności jest jak wyspa – mieszkańcy jeżdżą po płytach leżących na terenie spółdzielni, które w każdej chwili mogą zostać usunięte, lawirując między wystającymi prętami zbrojeniowymi i studzienkami kanalizacji. Jak długo jeszcze będzie trwał ten stan? Teraz wszystko zależy od dobrej woli SM „Podgórze”, do której mieszkańcy ul. Wolności chcieliby zwrócić się z gorącym apelem o podjęcie rozmów, które pomogłyby uregulować tę sytuację raz na zawsze i pozwoliłyby mieszkańcom bezpiecznie docierać do swoich domów.

Blanka Korona,
członek zarządu
Wspólnoty Mieszkaniowej
ul. Wolności 46/48/50

Od redakcji:

Autorka listu oprócz zdjęć załączyła wymianę pism między Radą Dzielnicy XI a Zarządem Infrastruktury Komunalnej i Transportu oraz Spółdzielnią Mieszkaniową „Podgórze”. Oto jak wyjaśnia sprawę ZIKiT:

„W roku 2006 zostało zlecone opracowanie koncepcji przebudowy ul. Wolności na odcinku od ul. Czarnogórskiej do ul. Białoruskiej wraz z odwodnieniem, oświetleniem i przekładkami kolidującego uzbrojenia. Opracowano 2 warianty dla drogi klasy „D” o szerokości pasa drogowego 6,5 m. W związku z tym, że szerokość istniejącego pasa drogowego wynosi

2,7 do 5 m, oraz że przebiega on częściowo przez działki nie należące do Gminy Kraków, przyjęte rozwiązanie wiązało się z koniecznością zajęcia części nieruchomości sąsiadujących z ul. Wolności, na co właściciele działek nie wyrazili zgody. W dn. 24.10.2006 r. odbyło się spotkanie z udziałem przedstawicieli R.Dz. XI oraz właścicieli gruntów przyległych (SM „Podgórze”, Przedsiębiorstwo Budowlane „Start”), na którym ustalono, że SM posiada pozwolenie na budowę dla zabudowy wielorodzinnej (...), dlatego wejście w teren nie jest możliwe. Na innych działkach przyległych do ul. Wolności prowadzone były już prace projektowe, zmierzające do zabudowy działek budynkami wielorodzinnymi. W związku z wystąpieniem powyższych problemów, Rada Dzielnicy XI nie podjęła dalszych kroków w celu kontynuacji przedmiotowego zadania”.



A to wyjaśnienie z SM „Podgórze”:

„W odpowiedzi na pismo (...) w sprawie możliwości złożenia przez Spółdzielnię Mieszkaniową „Podgórze” wniosku o rozwiązanie umowy użytkowania wieczystego nieruchomości w zakresie niezbędnym pod drogę łączącą ul. Wolności z ul. Białoruską Spółdzielnia informuje, że:

1. podejmowanie uchwał w sprawie zbycia nieruchomości należy do wyłącznej właściwości Walnego Zgromadzenia Spółdzielni (...) które odbywa się w raz w roku. Następne planowane jest w czerwcu 2011 r.
2. (...) nie została przedstawiona żadna propozycja dotycząca połączenia ul. Wolności z ul. Białoruską. Stan prawny działek (...) od 2006 r. uległ zmianie. Nieruchomości te nie tylko zmieniły oznaczenie, ale też właściciela.
3. na terenie nieruchomości zlokalizowanych między ul. Wolności, Białoruską i Włoską Spółdzielnia planuje inwestycję mieszkaniową.

Biorąc pod uwagę powyższe, Spółdzielnia nie może złożyć żadnej deklaracji dotyczącej rozwiązania umowy wieczystego użytkowania w zakresie terenu pod ewentualną ul. Wolności”.

Niebezpieczna ulica Bochenka

Zwracamy się do Państwa z ogromną prośbą o interwencję i zasygnalizowanie na łamach gazety naszej sprawy, dotyczącej bezpieczeństwa na drodze, po której poruszają się nasze dzieci dochodzące do SP nr 27 na os. Piaski Nowe, ale również dojeżdżające do gimnazjum i liceum. Chodzi o drogę od ulicy Szpakowej, Spornej, część Bochenka, która łączy się z ul.



Podedworze. Odkąd ulica Bochenka została oddana do użytku, zaczęły się nasze problemy. Kto wyraził zgodę na otwarcie tej ulicy? Przecież otwarcie ulicy w obu kierunkach musi spełniać jakieś standardy, np. musi być oznakowana (znaki ograniczające prędkość, „uwaga dzieci”, itp.), musi mieć pobocze, chodnik. A na długości od bloków firmy „Bryksy” są płyty betonowe, a nie droga asfaltowa! Te drogi samochody pokonują z bardzo dużą prędkością, zdarza się, że trzeba uciekać przed nimi w wysokie krzaki. II część ulicy Bochenka w stronę szpitala św. Rafała ma chodnik z kostki brukowej, posiada wymagane znaki drogowe. Idąc w drugą stronę ulicą Bochenka, która łączy się z ul. Sporną i Szpakową, jest totalne

„pustkowie”. Firma „Bryksy”, która wybudowała dwa bloki, ma chodnik tylko na wysokości bloku (...) A na naszej części ulicy brakuje pobocza, chodnika, znaków drogowych, progów zwalniających. Czy to jest dzielnica Podgórze, czy my mieszkamy gdzieś „pod lasem”? Przecież płacimy podatki, dlaczego traktuje się nas jak ludzi „drugiej kategorii”? Wszyscy rodzice dzieci drżą o swoje pociechy chodzące do szkoły, czy mają zwolnić się z pracy i odprowadzać dzieci do szkoły? Otwarcie tej drogi miało ułatwić dostęp do komunikacji miejskiej na os. Piaski Nowe, a stało się koszmarem (...). Zbliża się jesień, ciemno, szaruga, po obu stronach Bochenka w stronę Szpakowej rosną ogromne drzewa i krzaki ograniczające widoczność - jak mamy bezpiecznie się poruszać? Chodzą tedy również osoby dorosłe, starsze oraz matki z dziećmi w wózkach - strach pomyśleć, co się może wydarzyć! Czy tedy nie mógłby jeździć autobus MPK, może nawet bus? Dzieci szkolne z Kosocic, Rajską, Soboniowic, zabiera autobus szkolny, dlaczego nasze dzieci nie mogą korzystać z tych przywilejów? A jest tych dzieci spora gromada (...).

Mieszkańcy ul. Szpakowej i Spornej

Wulgarne napisy

Pragnę zwrócić Państwa uwagę na podejście dyrekcji SP nr 27 im. M. Konopnickiej na Piaskach, na której elewacji podczas wakacji wymalowane zostały wulgarne hasła związane z jedną z krakowskich drużyn piłkarskich. Jak pani dyrektor mogła wpuścić do szkoły dzieci, które codziennie oglądają napis „J..ac Bojki”. Pomijam już fakt akceptacji agresji i zwiększania konfliktów. To jest skandal i sprawa ta powinna zostać zgłoszona do kuratorium. Nie wiem czemu rodzice uczniów tej szkoły do tej pory nie zareagowali. Szkoła jest chyba ubezpieczona, więc nie chodzi tu raczej o kwestie finansowe, ale o brak właściwego podejścia.

J. Mitka



Od redakcji:

Trudno zrozumieć wybiórczą spostrzegawczość Czytelnika, ponieważ napisy (mniej lub bardziej obraźliwe i obsceniczne) są na ścianach bloków i pawilonów wszędzie, nie tylko na tym osiedlu. W związku z ww. napisami Rada Dzielnicy XI - na wniosek dyrekcji szkoły - zmieniła zakres dofinansowania tak, aby można było jeszcze w tym roku kupić farby elewacyjne do zamalowania napisów, niestety kosztem ograniczenia zakupu nagród na szkolne konkursy (kwota dofinansowania musiała pozostać na tym samym poziomie). O wyjaśnienie tej sytuacji zwróciliśmy się do dyrekcji szkoły:

W odpowiedzi na zarzuty postawione w piśmie mieszkańców osiedla Piaski Nowe pragnę poinformować, że istotnie od dłuższego czasu budynek Szkoły Podstawowej nr 27 jest poddawany częstym aktom wandalizmu, których skutkiem są różne, czasami również wulgarne napisy na ścianach zewnętrznych. Muszę jednak w tym miejscu nadmienić, że poza godzinami pracy szkoły, popołudniami, wieczorami, w dni wolne od zajęć lekcyjnych, teren wokół szkoły jest ogólnie dostępny dla mieszkańców osiedla. Szkoła stale współpracuje z policją i strażą miejską; kieruje pisma do w/w instytucji o częste patrole i objęcie opieką terenów przyszkolnych. Nie ma możliwości ubezpieczenia budynku od pseudo-graffiti i napisów, które niestety co jakiś czas się pojawiają. Są one na bieżąco (w miarę możliwości finansowych szkoły) zamalowywane przez konserwatora farbą zakupioną z tzw. dochodów własnych szkoły, które wpływają w czasie trwania roku szkolnego. Wspomniany napis został zamalowany w październiku, kiedy środki finansowe pozwalały na zakup nowej farby, co wcześniej niestety nie było możliwe.

Dyrekcja i pracownicy szkoły ubolewają, widząc wciąż dewastowaną elewację budynku, jednak takie akty wandalizmu obserwowane są we wszystkich czasach na terenie całego miasta i nasza szkoła nie jest tu wyjątkiem. Pseudo-graffiti jest zjawiskiem powszechnym i niestety jak na razie trudnym do rozwiązania.

Alicja Kostrz
dyrektor Szkoły Podstawowej nr 27

Uprzejmie informujemy,
że z dniem 1 września 2010 r.
zmienił się skład osobowy
spółki cywilnej

**Kancelaria Prawna Adwokaci
i Radcowie Prawni**

z siedzibą w Krakowie,
ul. Borsucza 18, tel. 12 266 43 31
i z tym dniem tym do spółki,
w której współnikiem jest również
adw. Adam Włoch, przystąpił nowy
wspólnik w osobie adv. Justyny Lisik
- specjalisty z zakresu ZUS-u.

KANCELARIA PRAWNA
czynna pon. - pt. w godz. 9 - 19
tel. 12 266 43 31
kom. 509 020 330
Kraków, ul. Borsucza 18

Kultura, bezpieczeństwo i zdrowie

rozmowa z KRZYSZTOFEM STANKIEM,
prezesem Spółdzielni Mieszkaniowej „Piaski Nowe”



– **Panie prezesie, wśród mieszkańców szybko rozeszła się wiadomość, że trwają starania o reaktywację Klubu Osiedlowego „Piaskownica”, który działał do 1990 r. jako Spółdzielczy Klub Osiedlowy.**

– Inicjatywa wychodzi naprzeciw licznym zapytań mieszkańców naszego osiedla, którzy wyrazili wolę ponownego otwarcia placówki kulturalno-edukacyjnej na osiedlu. Chcą oni, aby ponownie powstał ośrodek kultury, który zagospodarowałby wolny czas dzieci i młodzieży, oraz w którym znalazłoby się miejsce dla osób starszych – klub seniora.

– **Jaki jest plan reaktywacji „Piaskownicy”?**

– Ze swojej strony oferujemy na wynajem lokal o powierzchni ok. 300 m kw., na pierwszym piętrze pawilonu przy ul. Łużyckiej, czyli ten sam co był przedtem. Po uzgodnieniu z przyszłymi użytkownikami i akceptacji Rady Nadzorczej, możemy też wykonać remont adaptacyjny. Na podstawie przyszłej wieloletniej umowy odnowione pomieszczenia byłyby użytkowane przez placówkę kulturalną. W podobnym pawilonie (też na terenie spółdzielni mieszkaniowej, tyle że



W pawilonie przy ul. Łużyckiej ma być reaktywowany Klub Osiedlowy „Piaskownica”

„Podgórze” – dop. red.) działa Młodzieżowy Dom Kultury im. K.I. Gałczyńskiego przy ul. Beskidzkiej. Od władz samorządowych oczekiwaliśmy natomiast wyposażenia i zorganizowania nowo powstałej instytucji. Deklarujemy przy tym chęć wieloletniej współpracy i wsparcie w miarę naszych możliwości.

– **Jak na pomysł powstania tego domu kultury zapatrują się władze miasta?**

– Pod koniec października odbyły się rozmowy w tej sprawie z dyrektorem Wydziału Edukacji panem Janem Żądło oraz dyrektorem Wydziału Kultury panem Stanisławem Dziedzicem, którzy popierają pomysł utworzenia tej placówki. Uzgodniono, że będzie to kolejna filia Domu Kultury „Podgórze”. Pan prezydent Jacek Majchrowski chciałby, aby rozpoczęto działalność już od pierwszego stycznia 2011 r., jednak ten termin może się przesunąć. W sprawie domu kultury aktywnie wsparła nas Rada Dzielnicy XI, a szczególnie panowie Michał Święć – radny z Piasków Nowych, Jerzy Pal – przewodniczący Komisji Kultury i Jarosław Kajdański – członek Zarządu. Jerzy Pal opracował nawet program działania dla „Piaskownicy”. Bez pomocy tej trójki byłoby dużo trudniej osiągnąć pozytywne efekty. W rozmowach uczestniczył też przedstawiciel Rady Nadzorczej naszej spółdzielni, pani Krystyna Danielak.

– **Czy taki dom kultury byłby czymś więcej niż tylko placówką kulturalno-edukacyjną?**

– „Piaskownica” byłaby jednym z elementów bezpieczeństwa. Nie oszukujemy się, tu nie jest w pełni bezpiecznie. Policja i Straż Miejska nie są w stanie go zapewnić w stu procentach. Musieliby oni patrolować teren bez przerwy, a takiej możliwości nie ma, bo ograniczona jest liczba patroli. Tymczasem w dobie telefonów komórkowych chuligani szybko się porozumiewają, ostrzegają przed patrolami, a potem przemieszczają tam gdzie patrolu nie ma. Mamy przygotowany program bezpieczeństwa przedstawiony przez zarząd i zaaprobowany przez mieszkańców. Mieszkańcy są gotowi wyłożyć część pieniędzy, bo chcą żyć bezpiecznie. Dom kultury jest właśnie jednym z elementów zapewniających większe bezpieczeństwo.

– **Chodzi o zagospodarowanie młodzieży wolnego czasu?**

– Jeśli pokażemy młodzieży, że mogą robić inne rzeczy, które ich interesują, to nie będą pod wpływem tych „trudniejszych elementów”. Jeśli oni nie robią nic, tylko stoją pod klatkami, to choćby z nudów wiąza się z nieodpowiednim towarzystwem. Placówka kulturalno-edukacyjna jest tutaj

po prostu konieczna. Można by pomyśleć, że działalność podobną do domu kultury można prowadzić w szkołach. Tak jednak nie jest. Przykładowo, mamy słabego ucznia, ale w domu kultury on jest wspaniałym malarzem czy też aktorem. Ma swoje pasje i może pokazać, że jest w nich świetny. Jeśli w szkole sobie nie radzi i nie potrafi dogonić tych najlepszych, to w domu kultury ma szansę się wykazać. Trzeba jednak tym młodym ludziom taką możliwość pokazać i wyjść do nich z ofertą.

– **Skoro już mowa o bezpieczeństwie, to czy jego poziom się poprawia?**

– Według Policji i Straży Miejskiej wciąż są obszary szczególnego zagrożenia i te tereny nie znikają. Dlatego w tym roku Walne Zgromadzenie podjęło uchwałę, by podjąć starania o założenie na osiedlu monitoringu wizyjnego, który byłby obsługiwany przez Straż Miejską. Rozmawiałem już o tym z jej komendantem i on gorąco popiera ten pomysł. Najlepiej zaś by było – i jest to pomysł komendanta – gdyby funkcjonariusze, którzy będą czuwać przy monitorach, mieli do dyspozycji choć jeden dodatkowy dyżurny radiowóz. Mogliby wtedy szybko działać w razie potrzeby. Bardzo zależy mi, by ten monitoring powstał. Udało się go założyć na osiedlu Kurdwanów, więc jestem przekonany, że uda się też na Piaskach Nowych.

– **Teraz zmienił się temat. Jak wygląda obecnie sytuacja przychodni dla dzieci przy ul. Łużyckiej? Mediatorami też byli radni dzielnicy, miała być ona zamknięta, a jednak udało się ją uratować i mają tam się znaleźć również lekarze rodzinni.**

– Z tego co mi wiadomo, wszystko idzie w tym kierunku. Wymagało to będzie przystosowania obecnej przychodni do tego celu i stworzenia odpowiednich gabinetów. Są tam pomieszczenia, które nie są w pełni wykorzystywane. Kiedyś był tutaj dobry dostęp do podstawowej opieki zdrowotnej, gdy istniała przychodnia Św. Rafała. Byli tam lekarze rodzinni, specjaliści, była rehabilitacja, a wszystko blisko i w dobrych warunkach. Teraz tego brakuje i trzeba zrobić wszystko, by to wróciło. Potrzebujemy tutaj jednostki lecznictwa otwartego. Plany są ambitne i je popieram.

– **Czy spółdzielnia może jakoś pomóc tej przychodni?**

– Jestem przekonany, że nasi spółdzielcy są ludźmi dobrego serca i na pewno pomogą, ale nie zrobią wszystkiego. Przekonywałem Radę Nadzorczą, i nie było sprzeciwu, by w tej przychodni wymienić w przyszłym roku okna, choć nie ma jeszcze planów remontowych na przyszły rok. Nie wymienimy okien jedynie tam, gdzie są dojścia schodami, gdyż są tam one nietypowe. Na te działania Zarząd musi mieć zgodę Rady Nadzorczej. Pozostaje jeszcze kwestia wyposażenia wewnętrznego, w której pomóc nie możemy.

– **Chciałby Pan, by lekarze pierwszego kontaktu znaleźli się w tej przychodni?**

– Chciałbym, mało tego, jest dalekosiężny plan, by zbudować budynek, w którym by się to wszystko zmieściło. Ta propozycja jest jednak dopiero na etapie opracowywania koncepcji. Po jej przygotowaniu będziemy wiedzieli, czy nas w ogóle na to stać. Taki projekt musi też poprzeć Rada Nadzorcza i na Walnym Zgromadzeniu mieszkańcy muszą się na taką inwestycję zgodzić.

– **Spodziewał się Pan tylu problemów przy obejmowaniu stanowiska prezesa spółdzielni?**

– Gdy przyszedłem, to myślałem tak: jestem zarządcą nieruchomości, 17 budynków wysokich, tyle i tyle hektarów itd. Życie pisze jednak inne scenariusze. Teraz muszę wspólnie z Zarządem dodatkowo myśleć o służbie zdrowia, o domu kultury i jeszcze o bezpieczeństwie. Naszym mieszkańcom to się należy. Oni nie są obywatelami gorszej kategorii. Płacą podatki, rzetelnie pracują i chcą spokojnie mieszkać. Czy to tak wiele? Chyba nie.

Rozmawiał: BARTŁOMIEJ BARTOSZEK
Zdjęcia: (Bart) i (Kaj)

Kamień węgielny pod Centrum JP II

Cd. ze str. 1

Mszy w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach przewodniczył ks. kard. Stanisław Rylko – przewodniczący Papieskiej Rady ds. Świeckich, a w koncelebrze wziął



udział ks. kard. Stanisław Dziwisz. Uroczystość zgromadziła wiele osób – pojawili się m.in. przedstawiciele władz miejskich, wojewódzkich i samorządowych, uczniowie ze szkół noszących imię Jana Pawła II, członkowie ruchów, stowarzyszeń i organizacji katolickich Archidiecezji Krakowskiej oraz architekci, budownicz i sponsorzy Centrum



Jana Pawła II. Liczną grupę stanowili członkowie krakowskiego Bractwa Kurkowego oraz Damy i Kawalerowie Zakonu Rycerskiego Świętego Grobu Bożego w Jerozolimie.

Budowa

Do tej pory powstał - w stanie surowym - trzypoziomowy budynek Centrum Szkolenia Wolontariatu oraz dwa poziomy Instytutu Jana Pawła II. Obecnie trwają prace przy wykonaniu głównego sklepienia kościoła dolnego. W dolnej części kościoła znajduje się tzw. kaplica kapłańska, inspirowana kształtem krypty św. Leonarda w Katedrze Wawelskiej, w której Ojciec Święty Jan Paweł II 2 listopada 1946 r. odprawił swoją prymicyjną mszę św. Nietypowy układ będzie miała także kaplica, w której po beatyfikacji i kanonizacji zostaną złożone relikwie Jana Pawła II, gdyż ołtarz eucharystyczny znajdzie się w środkowej części pomieszczenia. W tym obszarze świątyni, na postumencie, w miejscu widocznym dla wiernych zostanie umieszczony pierścień Jana Pawła II oraz piuska. Kaplica będzie otoczona przez siedem mniejszych kaplic-oratoriów, poświęconych miejscom kultu maryjnego m.in. Lourdes i Fatimie.



Symbolika podczas budowy widoczna jest też w zastosowaniu naturalnych materiałów - cegły i białego wapienia - sposób ich połączenia związany jest z tradycyjną zabudową Krakowa, widoczną w architekturze miejsc, które odegrały ważną rolę w życiu Ojca Świętego - w szczególności w Katedrze Wawelskiej, Seminarium Arcybiskupim, budynku Collegium Maius, Kościele Mariackim oraz w zabudowaniach klasztornych w Łagiewnikach.

Według planów dolna część świątyni będzie gotowa w kwietniu przyszłego roku, natomiast kościół górny - w październiku 2011 r.

ELŻBIETA ĆWIK
Fot. Bogusław Zdebski,
archiwum Centrum Jana Pawła II „Nie lekajcie się!”

Wizytówką miasta są także jego urzędy, w tym droga do nich prowadząca. Starszy Czytelnik nie może zrozumieć, dlaczego magistrat nie jest w stanie naprawić schodów, prowadzących do biur przy ul. Wielickiej przy zejściu z przystanku tramwajowego. Schody nadają się do remontu, a poręcze trzeba by estetycznie wymalować (mimo iż nie jest to spektakularne centrum miasta – dodaje Czytelnik z przekąsem). Problemem jest także lawirowanie między samochodami na parkingu, nie przewidziano bowiem chodnika dla pieszych.



Uzdrowisko Swoszowice „upstrzone” jest niechlujnymi tabliczkami, nadającymi się już tylko na złom. Wypisywanie gruzu i śmieci tuż przy nich nie zwróciłyby niczyjej uwagi.

Mieszkaniec ul. Klonowica apeluje o wycięcie uschniętego drzewa koło przystanku autobusowego, które niebezpiecznie pochyla się nad chodnikiem i drogą. Rzeczywiście, drzewo jest tak uschnięte, że już przypomina słup i konieczność jego usunięcia nie rzuca się w oczy.

Czytelnik zwraca uwagę, że na wysokości ul. Kosocickiej 47, przy wjeździe na os. Rząka



Sygnały

plynie ściek, prowadzony wkopaną w ziemię rurą. Efekt widać na stale zalanej drodze.



Czytelniczka prosi o interwencję w sprawie źle przyciętego żywopłotu (monstrualny liguster), który zagradza przejście chodnikiem na wysokości bloku przy ul. Gołaśka 23. Powiadomiona o tym Straż Miejska nie wykazała się skutecznością.

Czytelniczka zastanawia się, jak można było zrobić boisko „Orlik” przy ul. Halszki na Kurdwanowie bez wykonania miejsc parkingowych. – Najgorzej jest wieczorami, gdy zastawione



są wszystkie okoliczne uliczki, szczególnie ulica Daliowa – żali się mieszkanka - nie można między nimi przejechać ani przejść.



Ulica Bujaka na Kurdwanowie nadal jest zablokowana, szczególnie na odcinku przy szkole, gdzie stoją słupki. To na pewno utrudnia dojazd służbom ratowniczym od strony ul. Halszki. W razie zagrożenia dojazd do szkoły i przedszkola od strony ul. Wyśłuchów jest drogą okrężną. Niestety, Wawel-Imos, który zarządza blokami przy Bujaka, zrobił z tego odcinka drogę wewnętrzną.

Bloki SM „Nowy Prokocim” przy ul. Teligi, za pawilonem wyrosły jak na drożdżach. Nieletemu temu prac przyglądali się zaciekawieni mieszkańcy osiedla.



Salon Fryzjersko-Kosmetyczny

Marzeny Repelewicz

ul. WŁOSKA 2A (naprzeciwko sklepu LEWIATAN), www.salonlorin.com
Zapraszamy pn.-pt. w godz. 8-20, sob. 8-15, Rezerwacja tel. 12 292 48 22

NOWOŚĆ: PIERCING (przekłuwanie ciała)

Przedłużanie, zagęszczanie rzęs

Manicure, pedicure, tipsy żelowe i akrylowe



GABINET KOSMETYCZNY „OD-NOVA”

ul. Nowosądecka 31 tel. (12) 425 67 13

NOWOŚĆ – MANICURE JAPANESE

wzmocnia naturalne paznokcie nadając im połysk różowej perły, a także zasila je w składniki naturalne (m.in. witaminy A + E), keratynę, pyłek pszczoły oraz krzemionkę z morza japońskiego. To metoda zalecana na paznokcie kruche, łamliwe i rozdzielające się

KWASY OWOCOWE: głęboka regeneracja skóry – przebarwienia, zmarszczki, uszkodzenia posłoneczne, blizny, rozszerzone pory, skóra tłusta i łojotokowa, zaskórniki, rozstępny skórne

MIKRODERMABRAZJA DIAMENTOWA: przebarwienia, blizny, trądzik, łojotok, rozszerzone pory, rozstępny, zmarszczki

NEODERMA: leczniczy zabieg głęboko złuszczący

PEELING KAWITACYJNY: bezbolesny zabieg oczyszczania skóry ultradźwiękami

TERMAGE: zabieg odmładzający z zastosowaniem fal radiowych. Odnova włókien kolagenowych, poprawa napięcia i kondycji skóry, lifting i poprawa owalu twarzy

PEŁNA KOSMETYKA TRADYCYJNA: manicure, parafina, pedicure, henna, depilacja, zabiegi regenerujące, liftingujące, nawilżające, kolagenowe, parafinowe, jonoforeza, sonoforeza, galwanizacja, pielęgnacja ciała

Zaprasza **Joanna Ciotek**
kosmetolog

SOLARIUM TURBO

Tel. (12) 425 67 13



Renata Pippier
wraz z Zespołem
tel. 12 357 50 84

FRYZJER – strzyżenie damskie, męskie, dziecięce; koki, fryzury wieczorowe, trwała ondulacja; koloryzacja, balejaże

KOSMETYKA – manicure, pedicure, tipsy, parafina; pełna kosmetyka twarzy, zabiegi: nawilżające, liftingujące; mikrodermabrazja diamentowa, piling kawitacyjny, sonoforeza, bruszer, henna, depilacja, makijaż; **NOWOŚĆ!** kwas migdałowy

www.fryzurykosmetyka.pl

Wola Duchacka, ul. Gołaśka 4/5, pon. - pt. 9 - 19, sob. 9 - 14
(naprzeciwko sklepu SNC)

CITO-TEST

Pracownia Analiz Lekarskich
os. Piaski Nowe, ul. Łużycka 55

(pawilon usługowo-handlowy, I p.)

pon. - pt. 7.30 - 15.30, sob. 9 - 11

tel. 12 657 54 40, 606 957 723

- Bezbolesne i bezstresowe pobieranie krwi z palca.
- Pełny zakres badań krwi, moczu i kału.
- Najnowsze testy wykrywające objawy chorób jelita grubego

GABINET DENTYSTYCZNY

leczenie zachowawcze i protetyka
badanie i porady bezpłatne

Czynny: pon., śr., czw.
godz. 15 - 18

tel. 12 658 60 28

kom. 503 67 21 83

Prokocim Nowy, ul. Kurczaba 3
(pawilon I p.)

PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY

- ☐ stomatologia zachowawcza
- ☐ protetyka
- ☐ chirurgia stomatologiczna
- ☐ RVG - rtg cyfrowy



Pon. - pt. w godz. 13 - 19

os. Kozłówek, ul. Spółdzielców 3, pawilon I piętro

tel. 12 425 51 79

NZOZ „Spółka lekarska na Kozłówce”

ul. Na Kozłówce 29

Poradnie: PSYCHOLOG, LOGOPEDA,
OKULISTA, DIABETOLOG

tel. 12 658 16 11, 12 658 89 01

LEKARZ RODZINNY tel. 12 265 70 68

ul. Wielicka 76 (k. ul. Dworcowej)

Porady bezpłatne, w ramach umowy z NFZ

KARDIOLOG, PSYCHIATRA – wizyty płatne

Ogłoszenia drobne

e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl

☐ Posprzątam, umyję okna, opiekę nad dzieckiem

– tel. 798 847 106

☐ Zaopiekuję się starszą osobą, posprzątam

– 511 416 178

☐ Sprzedam suczki rasy York

– 512 291 245



ARCUS REHABILITACJA

REJESTRACJA 601 95 65 25

GABINETY:

Kurdwanów, ul. Wyśłuchów 51, Prokocim, ul. Górników 13

Zapraszamy do naszych gabinetów

- gabinety rehabilitacji
zabiegi fizykoterapii, zabiegi kinezyterapii, terapia manualna, leczenie bólu kręgosłupa
- gabinety lekarskie
lekarz internista, lekarz neurolog

www.arcus.strefa.pl

SESJE DŹWIĘKOWE: gongi i misy tybetańskie

Jest to wspaniała metoda relaksacji polegająca na działaniu fali czystego dźwięku.

Pomaga w oczyszczeniu emocji, odstresowaniu, poprawia samopoczucie. **Sesje grupowe**

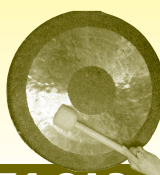
Informacje: tel. 500 574 013
www.gongi.krakow.prv.pl

Grota Solna „HALIT”, os. Ruczaj, ul. Szuwarowa 4 – każda środa, godz. 20.00

Centrum „CUD”, Mały Rynek 4 – każdy czwartek, godz. 18.30

Centrum Jogi, ul. Stradomska 17/4 – każdy piątek, godz. 20.00

Szkoła Jogi na Dębnikach, ul. Bałuckiego 9, każda sobota, godz. 19.00



ŻALMAX
www.zalmax.pl

ŻALUZJE

**PIONOWE
POZIOME
ROLETKI
TEKSTYLNE**

**Produkcja
Montaż * Serwis**

Kraków
ul. Szczęśliwa 10
12 655 74 74

CZYSZCZENIE

KÄRCHER

**DYWANY,
WYKŁADZINY
TAPICERKA MEBLOWA**

tel. 511 729 044

**AGENCJA
OPŁAT**

ul. Łużycka 55, pawilon
pon. - pt. 9 - 19

- każdy przekaz - **1,5 zł**
- priority - **2,5 zł**

Realizacja
do 2 dni roboczych
ZAPRASZAMY!

MECHANIKA POJAZDOWA

**ROZRZĄDY HAMULCE
FILTRY TŁUMIKI
ZAWIESZENIA WYMIANA OLEJU**

SPECJALNA OFERTA!

WYMIANA OPON od 40⁺ zł

ul. Kosocicka 87
(vis a vis autokomisu „grox”)

606-341-079, pn-pt 10⁰⁰-19⁰⁰

**REKLAMA
W
WIADOMOŚCIACH**

kom. 0504 853 960
wiadomosci.krakow@wp.pl

F.H.U.P.

ROBIN
Narzędzia Warsztatowe pl

NARZĘDZIA WARSZTATOWE

POKROWCE na fotele samochodowe

Wola Duchacka, ul. Gromady Grudziąż 14
tel. 12 265 32 30, 12 265 32 31
www.robin.krakow.pl e-mail: robin@robin.krakow.pl
pon. - pt. 8 - 17, sob. 9 - 13

**KŁUCZY
DORABIANIE
LAMINOWANIE
WIZYTÓWKI
PIECZĄTKI
oprawie
w twardej
BINDOWANIE**

**A-4 → A-0
KSE RO
A-3 A-4
K O L O R**

os. Kurdwanów Nowy, ul. Witosa 39 (kolo poczty), tel. 0502 34 86 84

Ogłoszenia drobne
e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl

- ☐ Mieszkanie do wynajęcia, pokój z kuchnią, umeblowane, Kurdwanów - 509 932 218
- ☐ Sprzedam 3 pokoje, duży balkon, ładne, ul. Ściegiennego - 721 027 560
- ☐ POSZUKUJĘ LOKALU NA PARTERZE DO 10 M KW. NA DZIAŁALNOŚĆ MEDYCZNĄ - 602 609 781

PRALNIA - MAGIEL

- CZYSZCZENIE DYWANÓW
- uprawnienia do prania: dla hoteli, restauracji i zakładów pracy
- uprawnienia do prania: z barierą higieniczną dla przychodni i gabinetów lekarskich

Wystawiamy faktury VAT Zapraszamy klientów indywidualnych

P.W. „SECO” sp. z o.o.
ul. Nowosądecka 41 A
tel. 12 650-19-00
www.seco.krakow.pl
czynne od pon do sob: 7 - 20

Przedsiębiorstwo Włókiennicze „SECO” Sp. z o.o.

BIURO RACHUNKOWE
(świadectwo kwalifikacyjne wydane przez Ministerstwo Finansów)

**pełny zakres usług dla firm i osób fizycznych
WNIOSKI O ZWROT VAT
OD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH**

Czynne: pon. - pt. w godz. 11 - 19
Kurdwanów Nowy, ul. Halszki 1 (wieżowiec)
tel. 12 654 32 63, www.infomm.pl, e-mail: biuro@infomm.pl

Małopolski Bank Spółdzielczy w Wieliczce
Zawsze Twoim Bankiem

Konto osobiste

STOP opłatom!
za otwarcie i obsługę konta osobistego

Załóż konto osobiste w Małopolskim Banku Spółdzielczym w Wieliczce
Korzystaj z najlepszych rozwiązań

Po szczegółowe informacje zapraszamy do naszych placówek:

Oddział w Krakowie - ul. Wystouchów 4 (przy ul. Halszki)
tel.: 12-654 56 16, 12 654 84 55; fax: 12-654 87 01
Bankomat czynny całą dobę

Filia w Krakowie - ul. Wodna 4 (przy ul. Wielickiej)
tel.: 12-655 23 68, 12 655 00 42; fax: 12-655 00 49

Więcej informacji na naszej stronie **www.mbsw.pl**

BANK PRZYJAZNY
DLA PRZEDSIĘBIORCÓW
XI edycja, 2009 r.

„Mimozami jesień się zaczyna”



Taki tytuł nosi jesien-
na wystawa prac Edwarda
Dudy, którą otwarto
16 października br.
w Klubie Osiedlowym we
Wróblowicach. Potrwa
ona do 25 listopada.
W programie wernisażu
znalazł się recital wo-
kalny utworów Czesława
Niemięna w wykonaniu
Dariusza Bernatka oraz
występ Andrzeja Janusa
z zespołem.

O artyście pisaliśmy
w listopadzie ub.r. (www.
wiadomosci.krakow.pl).

Edward Duda, mieszkaniec osiedla Kliny, maluje na deskach, fornirze i sklejkę, co nadaje jego pracom niepowtarzalny charakter, którego nie da się podrobić. Swoją talent odkrył zaledwie 2 lata temu podczas zajęć artystycznych prowadzonych przez artystę malarza - Jacka Ożoga w KO „Wróblowice”. Od tego czasu pan Edward doskonali swój warsztat oraz organizuje wystawy swoich oryginalnych prac.

Kierowniczka KO „Wróblowice” serdecznie zaprasza każdego, kto jest zainteresowany rozwijaniem swoich umiejętności artystycznych do wzięcia udziału w bezpłatnych zajęciach. Są one przeznaczone dla osób w każdym wieku. Więcej szczegółów można uzyskać w DK „Wróblowice” dzwoniąc po nr: 12 654 95 63 lub na stronie internetowej: www.okkw.webserwer.pl.

Tekst i foto: ELŻBIETA ĆWIK



Rzeźby, bębny i witraże

Cd. ze str. 1

MATEUSZ CHUDZIK interesuje się rzeźbą i to z nią chce związać swoje przyszłe zawodowe życie. Lubi także muzykę. Nie tylko jej słucha, ale i gra – na bębnach, które sam wykonuje.

Mieszka z rodziną w Piaskach Wielkich, obecnie jest studentem V roku Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie, na Wydziale Rzeźby, w pracowni dyplomowej dr. hab. Karola Badyń. Jego specjalność to rzeźba w kamieniu. Uczestniczył już w pięciu wystawach plenerowych i jego prace znajdują się w przestrzeniach publicz-



„Podróżnik”,
plener AGH październik 2007 r.

nych różnych instytucji, np. w Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie i kopalni soli w Wieliczce. Prace Mateusza można było oglądać w poplenerowej wystawie „4 x materia” w Galerii Sztuki Grodzka. Do jego osiągnięć należy także wyróżnienie, otrzymane w 2009 r. w pracowni rzeźbiarskiej prof. Józefa Sękowskiego, za pracę zaliczeniową, którą były instalacje rzeźbiarskie „Miasto” i „Sen”.

– Instalacja to przestrzenny układ elementów, które funkcjonują w jakiejś określonej przestrzeni – tłumaczy Mateusz. – Może być interaktywna, reagować na przykład na ruch człowieka, może być multimedialna. „Miasto” to instalacja, w której wykorzystałem światło i właściwości luster.

Nie czuje się jeszcze artystą, ale zamierza nim zostać po skończeniu studiów. Na razie skupia się na pracy dyplomowej – a jest na czym, bo wyrzeźbienie dwumetrowej kamiennej rzeźby do łatwych i prostych rzeczy nie należy. Zaczyna się od szkicu – w glinie, małej wielkości. Potem trzeba zacząć lepić duży model, takiej samej wielkości, jakiej będzie rzeźba. Od niego odlewa się formę z gipsu i kiedy jest gotowa, można zabrać się do obrabiania surowego kamienia, z którego powstanie dzieło. Odpowiednimi narzędziami (szlifierkami, młotkami pneumatycznymi) odkrawa się większe części bryły, żeby uzyskać kształt przybliżony do planowanej rzeźby. Szczegóły wykańcza się ręcznie, przy pomocy dłuta i młotka. W zależności od pomysłu, kamień trzeba jeszcze oszlifować pa-

pierem ściernym i wypolerować na błysk pastą polerską. Wbrew pozorom, aby zostać rzeźbiarzem nie trzeba odznaczać się wyjątkową siłą fizyczną. – Potrzeba przede wszystkim cierpliwości – mówi Mateusz Chudzik. Rzeźba średniej wielkości może powstawać dwa miesiące, jeśli pracuje się nad nią codziennie. Niekiedy trwa to dłużej. Istnieje wiele rodzajów kamieni, z których można wykonać rzeźby – mamy do wyboru całą gamę skał osadowych i magmowych.



Plener „Ożarów 2008, tytuł rzeźby „Św. Nepomucen”

Zanim Mateusz zaczął studiować na ASP, uczył się w Państwowym Liceum Sztuk Plastycznych im. Józefa Kluczy w Krakowie. Już w gimnazjum przejawiał zdolności artystyczne i dlatego wybrał taką szkołę średnią. – Wiedziałem od razu, że podoba mi się rzeźba. Istnieje w przestrzeni. Można ją dotknąć. Z rzeźbą inaczej się obcuje niż np. z obrazem na płótnie.

Według Mateusza w Polsce rzeźby wciąż są jeszcze niedoceniane. Inaczej jest za granicą, gdzie bardzo często wykorzystuje się je do upiększania przestrzeni publicznej. Tym, co Mateusz najbardziej chciałby przedstawić w swoich pracach, jest pojęcie czasu. Z tego powodu lubi rzeźbić w kamieniu – uważa go za materiał wieczny, absolutny, związany ze sztuką. Na razie eksperymentuje i uczy się. Nie narzuca interpretacji swoich rzeźb, ale uważa, że tytułem można zasugerować odbiorcy interpretację dzieła.

– Tak jest na przykład z rzeźbą „Podróżnik”. Ten kamień, z którego została wykonana, powstawał przez miliony lat w wyniku złożonych procesów, a teraz jest na AGH-u. Nam się wydaje, że jest statyczny, nie rusza się. A on podróżuje w czasie, choć trochę inaczej. Dla niego nasze życie to milisekunda.

Autorytetami młodego artysty są wykładowcy krakowskiej akademii: dr hab. Karol Badyń (ostatnio wykonuje projekt makiet krakowskich zabytków dla niewidomych) oraz dr Piotr Twardowski (wykonuje rzeźby abstrakcyjne).

Mateusz bardzo lubi jamajską muzykę i sam wykonuje instrumenty perkusyjne. Robi drewniane bębny afrykańskie – djembie, albo kubańskie conga. Potem gra na nich z kolegami. – To doskonale odpręża – mówi. Do nietypowych należy także drugie hobby młodego artysty. W wolnym czasie projektuje i wykonuje witraże.



Plener w Wieliczce,
wrzesień 2010 r.
„Solny Nokturn” – praca pt.
„Chopin z fal morskich
wyłoniłony”

Małgorzata Czekaj
Zdjęcia: z archiwum artysty

■ Lokalne Forum ■ Lokalne Forum ■ email: wiadomosci.krakow@wp.pl ■ Lokalne Forum ■ Lokalne Forum ■

10 lat SM „Nowy Prokocim”

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Nowy Prokocim” została zarejestrowana w sądzie 24 listopada 2000 r., kiedy to doszło do podziału jednej z najstarszych, bo powstałej w 1929 r. spółdzielni mieszkaniowej w Polsce, czyli „Krakowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej”. W wyniku podziału powstało pięć nowych spółdzielni, w tym m.in. Spółdzielnia Mieszkaniowa „Nowy Prokocim”. Od tamtego wydarzenia mija właśnie 10 lat.

Dla uczczenia tego jubileuszu Zarząd Spółdzielni zorganizował dla wszystkich mieszkańców osiedla okolicznościową imprezę artystyczną. Uroczystość ta miała miejsce 18 września. Widowisko zostało profesjonalnie poprowadzone przez konferansjera Macieja Sergiusza Piotrkowskiego z Radia RMF MAX (...)

Mieszkańcy Nowego Prokocimia mogli oglądać niezwykłych artystów oraz brać udział w konkursach i grach. Na

scenie jako pierwsza wystąpiła grupa tańca nowoczesnego Hip-Hop Adrenalina z Klubu Kultury „Zachęta”. Następnie tancerze ustąpili miejsca Szkole Tańca As-Sport, która zaprezentowała tańce towarzyskie, takie jak cha-cha, czy paso doble.

Po tak gorącym i tanecznym początku, prezes Spółdzielni pan Zbigniew Socha przywitał członków spółdzielni „Nowy Prokocim”, zaproszonych gości oraz wszystkich mieszkańców osiedla. Wspominając minione 10 lat, Pan Prezes przypomniał, jak wiele zmieniło się na osiedlu poprzez prace modernizacyjne, techniczne, porządkowe oraz estetyczne. Ponadto podziękował wszystkim mieszkańcom spółdzielni za dbanie o swoje budynki oraz ich otoczenie. Szczególnie podziękował uczestnikom corocznego konkursu na „Najbardziej ukwieconą rabatę przed blokiem”. Otoczenia naszych budynków są stawiane za wzór innym osiedlom mieszkaniowym oraz były nagradzane i wyróżniane przez władze miasta. Wszystkie te

działania zmieniają „betonowe blokowiska” w przyjazne miejsce zamieszkania oraz odpoczynku. Podziękował z okazji jubileuszu kolejnym Radom Nadzorczym za śmiałe innowacje i popieranie inicjatyw Zarządu Spółdzielni oraz instytucjom, służbą miejską, które dbają o porządek i bezpieczeństwo, jak również tym wszystkim, którym dobro osiedla leży mocno na sercu. (...)

Wieczór zakończył niezwykle koncert gwiazdy, którą był zespół muzyczny Trebunie-Tutki.

Dzięki folkowym rytmom mieszkańcy Nowego Prokocimia poculi się jak na Podhalu.

Publiczność nagrodziła występ gromkimi owacjami, za co zespół odwdzięczył się bisami.

Izabela Kowalska-Piper
Klub Kultury „Zachęta”
Spółdzielnia Mieszkaniowa „Nowy Prokocim”
Zdjęcia od organizatora



Tradycja z ojca na syna

Orzeł rozwija skrzydła

Klub Sportowy Orzeł Piaski Wielkie ma w tym sezonie szanse na awans do małopolskiej grupy IV ligi piłki nożnej.

Obecnie Orzeł znajduje się w pierwszej ósemce V ligi krakowsko-wadowickiej. Drużyna rozpoczęła sezon meczem ze Skawinką, który zakończył się wynikiem 0:7 dla Orła. W następnych kolejkach piłkarze z Niebieskiej odnieśli również kilka dobrych zwycięstw. Szczególnie nie sprzyjało zawodnikom w meczach z najważniejszymi rywalami o pozycję lidera: z MKS Trzebinia i Sokołem Przytkowice.

– Wszystko okaże się w drugiej rundzie – uspokaja prezes klubu Józef Wajda. – Chcemy wrócić do IV ligi, w której graliśmy przed reorganizacją, będziemy walczyć o jak najwyższe miejsce.

Nie wyklucza, że klub będzie aspirował do jeszcze większych sukcesów, ale na razie jest za wcześnie, żeby o tym mówić. Jak do tej pory, największym osiągnięciem Orła była gra w III lidze w latach 1975 - 76.

– Wszyscy starają się jak mogą, żeby wynik był jak najlepszy – mówi kapitan drużyny, Tomasz Wolak (26).

Większość piłkarzy i działaczy klubu z Orłem związanych jest od dziecka. – Wszyscy się tu znamy, jesteśmy z tym klubem z zamiłowania, nie dla pieniędzy – zapewnia prezes. Tradycja przekazywana z ojca na syna sprawia, że Orzeł różni się od wielkich klubów piłkarskich, w których liczy się głównie zysk. – Żeby odkryć talent, nie trzeba trenować daleko – twierdzi pan Wajda. – A z klubu zawsze można odejść gdzieś wyżej.

Tak jak zrobili to sławni piłkarze, niegdyś grający w Orle, m.in. Piotr Nazimek i Krzysztof Radwański, którzy odeszli do Cracovii Kraków, a Ryszard Suder i Jakub Żurek do krakowskiej Wisły.

Klub prężnie się rozwija, rozbudowując zaplecze sportowe i inwestując w młodych, zdolnych piłkarzy. Do szkoły piłkarskiej można zapisać chłopców wieku 6 - 8 lat. Zajęcia prowadzi doświadczony trener młodzieży Andrzej Mika. Przyszli piłkarze mogą sprawdzić się na boisku biorąc udział w rozgrywkach żaków i orlików, a także trampkarzy młodszych i starszych. Drużyny trampkarskie prowadzi Jerzy Smoter.

– Jako V-ligowy klub oferujemy bardzo dobre warunki – zapewnia prezes Wajda. – Mamy oświetlone sztuczne boisko, dzięki czemu można trenować, kiedy już wcześniej robi się ciemno.

Przy ul. Niebieskiej ma również powstać hala sportowa, dzięki której będzie można trenować sporty halowe, takie jak koszykówka i siatkówka. Prezes Orła myśli nawet o otwarciu nowych sekcji w klubie. – W pobliżu nie ma nigdzie takiej hali – mówi. – A sportowy potencjał młodzieży z okolicznych osiedli trzeba zagospodarować.

Nie ukrywa, że klub boryka się z problemami finansowymi, ale dzięki pomocy mieszkańców i wsparcia ze strony miasta, wciąż działa i chce się rozwijać. Orzeł Piaski Wielkie ma także II drużynę, która gra w klasie B w grupie Wieliczka oraz drużynę oldbojów grającą w I lidze.

Powstanie Orła wiąże się z działalnością konspiracyjną w czasie okupacji. Dużą rolę w tworzeniu klubu odegrał ksiądz prałat Franciszek Dźwigoński, dlatego w 2001 r. nadano stadionowi przy ul. Niebieskiej jego imię. Także od



I drużyna KS Orzeł, sezon 2009/2010.

Od lewej stoją: Marek Holocher - trener, Piotr Wajda, Tomasz Wolak, Michał Bieńkowski, Tevin Suleiman Ojiroge, Broclawik, Krzysztof Betleja, Tomasz Połomski, Artur Janus, Daniel Kozień, Stanisław Łazarczyk, Jacek Załęga, Andrzej Pieczara - kierownik drużyny. Od lewej klęczą: Mariusz Łabuś, Krzysztof Petho, Jarosław Chryczyk, Fjalek, Jarosław Guzik, Daniel Grzybczyk, Jakub Wałach.

tego czasu, co roku, w ostatnią niedzielę czerwca, w kościele parafialnym pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa, jest odprowadzana Msza święta w intencji wszystkich działaczy i zawodników Orła. – W tym roku msza odbyła się u nas na stadionie – opowiada Tadeusz Zgud, który w klubie zajmuje się sprawami organizacyjnymi. – Było ok. 800 osób.

Kibice Orła przychodzą na Niebieską na mecze, towarzyszą także piłkarzom na wyjazdach i organizują doping. – Staramy się utrzymywać kontakt z innymi klubami – mówi prezes Wajda. – Wypożyczamy zawodników, kibice chodzą wspólnie na mecze. Uczymy zdrowej rywalizacji.

Małgorzata Czekaj
zdjęcie z archiwum klubu

Mistrz judo z Woli Duchackiej



Jest utytułowanym judoką. W br. w Mistrzostwach Polski juniorów zdobył brązowy medal, a w Mistrzostwach Polski seniorów i w Pucharze Europy – 5. miejsce. Walczący w wadze do 100 kg KAJETAN PINTAL od dziecka mieszka na Woli Duchackiej. Tu chodził do szkoły podstawowej, stąd dojeżdżał do gimnazjum i liceum, a od października – na zajęcia na AGH, gdzie rozpoczął studia. Na tym osiedlu również zaczęła się jego przygoda ze sportem.

– To było po II klasie szkoły podstawowej. Mama zapisała mnie na judo zorganizowane w domu kultury. Chętnie tam chodziłem – wspomina judoka z Woli Duchackiej. – Kajtek był bardzo ruchliwym dzieckiem – dodaje jego mama, pani Elżbieta Pintal. – Chcieliśmy to jakoś mądrze zagospodarować, więc wspólnie z mężem zdecydowaliśmy, że takie zajęcia będą dobrym rozwiązaniem. Nigdy jednak nie myśleliśmy o karierze sportowej syna. To miała być odskocznia od szkolnych obowiązków, mądre zagospodarowanie wolnego czasu.

Od zabawy do treningów

Kajetan przyznaje, że nie od razu myślał, iż uprawianie sportu stanie się istotną częścią jego życia. Najpierw traktował to jak dobrą zabawę, jako ciekawe zajęcia, inne niż w szkole. – Gdy podrosłem, uświadomiłem sobie, że to ma sens – mówi. – Byłem w II klasie gimnazjum, gdy trafiłem na obóz kadry z naszego regionu i zobaczyłem, jak trenują judocy z prawdziwego zdarzenia. Wtedy postanowiłem się przenieść do innego klubu. Od III klasy gimnazjum trenuję w Wiśle. Z wchodzenia na drogę kariery sportowej nie była zadowolona pani Elżbieta Pintal. – Zawsze uważałam, i tak to tłumaczyłam Kajtkowi, że sport ma być dopełnieniem, relaksem – wyjaśnia. – Tymczasem dla naszego syna judo stało się czymś najważniejszym. W pewnym momencie zaczęłam go namawiać, aby z tego zrezygnował, bo uważałam, że za mało się uczy i że to źle wpłynie na jego przyszłość. Jednakże on zdecydował, że z judo nie zrezygnuje.

Ta decyzja nastolatka miała istotny wpływ na jego życie. Osobiste, prywatne sprawy zostały w dużej mierze podporządkowane treningom. – Żeby spełnić oczekiwa-

nia rodziców i równocześnie nadal uprawiać judo, musiałem się nauczyć dobrze gospodarować czasem – przyznaje Kajetan. – Rano jechałem do szkoły z mamą, korzystając z tego, że pracuje blisko mojego liceum. Po lekcjach wracałem szybko do domu, wychodziłem z psem, potem coś jadłem i jechałem na godz. 16 na trening. Wracałem ok. godz. 19, uczyłem się, potem jeszcze przed snem wychodziłem z psem, a ok. 22. już zasypiałem.

Dobre i złe strony

Dziś judoka z Woli Duchackiej przyznaje, że tamten wybór sprzed lat był dobry i słuszny. – Uprawianie judo uczy konsekwencji, determinacji – wylicza Kajetan – radzenia sobie z przegraną, bo przecież nie zawsze się zwycięża. Nie bez znaczenia jest również wygląd, a treningi mają wpływ na kształtowanie sylwetki. Na pewno też dzięki temu, że zajmuję się sportem, nie było okazji do robienia czegoś nieodpowiedzialnego, co zdarza się nastolatkom, którzy mają zbyt dużo wolnego czasu. Ale są i minusy. Często rezygnowałem z życia towarzyskiego, z przyjemności z nim związanych. Zdarzało się, że w piątek po lekcjach koleżdy umawiali się na wspólne wyjście, a ja w tym czasie jechałem na trening.

Mama Kajetana przyznaje, że uprawianie wybranej i ulubionej dyscypliny sportu może mieć pozytywny wpływ na wychowanie nastolatka. – W pewnej chwili trener staje się dla młodego człowieka autorytetem – tłumaczy pani Elżbieta Pintal. – I w tym momencie jest ważne, aby rodzice potrafili nawiązać mądre relacje, aby mówili, co dla nich w związku z przyszłością dziecka jest istotne. Taka współpraca z trenerem może przynieść wiele dobrego.

W trakcie rozmowy z panią Elżbietą zapytałam, co czuje, gdy dowiaduje się o kolejnym sukcesie syna. W odpowiedzi usłyszałam: – Muszę się przyznać, że nie potrafię w pełni cieszyć się z jego zwycięstw. Dziadkowie Kajtki są z niego bardzo dumni, mąż cieszy się z każdego sukcesu syna, a ja wciąż powtarzam, że to nie jest najważniejsze, że sukces jest na chwilę, na teraz, a w życiu trzeba zadbać o jutro.

Przyszłość

Ale i Kajetan bardzo dojrzałe spogląda w swoją przyszłość. Judoka i student AGH w jednej osobie wyznaje: – Myślę, że w czasie studiów mogę nadal angażować się w treningi i zawody. Przede mną kolejne kategorie wiekowe, warto więc zapracować na sukcesy. Natomiast co będzie po ukończeniu studiów, tego nie wiem. Być może praca zawodowa sprawi, że zacznę uprawiać judo tylko rekreacyjnie. Tak jak to robią w naszym klubie czterdziestolatkowie, którzy przychodzą potrenować, żeby nie stracić kontaktu ze sportem i nie wypaść z formy. Ale to przecież jeszcze bardzo daleka perspektywa.

MARIA FORTUNA-SUDOR

Zdjęcie z archiwum Kajetana Pintala

Pierwszaki z Malborskiej

W Dniu Nauczyciela, 14 października 2010 r. w budynku Gimnazjum nr 27, odbyło się uroczyste ślubowanie uczniów klasy pierwszej Szkoły Podstawowej przy ul. Malborskiej 98.

Wybudowana w 1939 r. przez mieszkańców Woli Duchackiej szkoła podstawowa, została 60 lat później przekształcona w gimnazjum z powodu reformy szkolnictwa. Po 11 latach, w bieżącym roku szkolnym, 1 września znów zabrzmiał dzwonek dla uczniów odrodzonej podstawówki przy Malborskiej, prowadzonej przez Stowarzyszenie Przyjaciół i Rodziców. Jak powiedział w swoim krótkim wystąpieniu prezes Stowarzyszenia Ksawery Sarnecki, otwarcie tej nowej, niesamorządowej szkoły było ogromnym sukcesem. Na razie uczy się w niej trzynastu uczniów – ale, zgodnie z założeniem, co roku ma powstawać nowa klasa.

Dyrektor szkoły, Jolanta Klimowska, podziękowała rodzicom za upór w dążeniu do celu, ponieważ to właśnie oni pokazali ogromne zaangażowanie i włożyli spory wysiłek w powstanie oraz funkcjonowanie szkoły. Słowa podziękowania za serce i troskę pani Klimowska skierowała także do Janiny Kozub, dyrektorki Gimnazjum nr 27 przy ul. Malborskiej, od którego podstawówka wynajmuje salę.

Podniosła chwila dla pierwszaków nadeszła po odśpiewaniu hymnu narodowego. Uczniowie złożyli chórem uroczyste ślubowanie i dyrektor Klimowska każde dziecko osobiście pasowała na ucznia szkoły podstawowej. Patronką szkoły jest bł. s. Celina Borzęcka, założycielka Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstańek. Niedaleko znajduje się kościół księży Zmartwychwstańców, który dawniej wraz ze szkołą stanowił centrum gminy Wola Duchacka. W drugiej części imprezy, dzieci przygotowały dla rodziców występ artystyczny. W repertuarze znalazły się tańce, piosenki o szkole i ojczyźnie, nie zabrakło także humorystycznych wierszyków o zasadach panujących w szkole. Uczniowie zaśpiewali również piosenki w języku angielskim i włoskim, ponieważ szkoła ma rozbudowaną ofertę zajęć dodatkowych i są to m. in. rozszerzony język angielski, język włoski oraz tańce.

Tekst i zdjęcie: Małgorzata Czekaj



Zagrożenie dla Parku Duchackiego

Zaalarmowali nas mieszkańcy, że na ul. Białoruską wjechały koparki na planowane os. Pod Dębami - w sąsiedztwie Parku Duchackiego. Tak więc ruszyła opłaczana budowa. Inwestorzy mają na nią prawomocną zgodę, wydaną przez Wydział Architektury UMK, mimo iż Wydział Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska UMK wydał parokrotnie opinię negatywną, podobnie Rada Dzielnicy XI.

Inwestycja ta w 2007 r. opisana była jako "Budowa czterech budynków mieszkalnych wielorodzinnych, budowa zjazdu z ul. Białoruskiej oraz miejsc parkingowych (...) położonych przy ul. Białoruskiej w Krakowie". Obecny inwestor, czyli spółka ABM Investments określa budowę jako osiedle „Pod Dębami” ze względu na sąsiedztwo Parku Duchackiego, którego utworzenie jest w planach Wydziału Kształtowania Środowiska i Wydziału Skarbu UMK. W założeniach na nowym osiedlu ma powstać 5 budynków, w tym trzy 5-piętrowe i dwa 11-piętrowe.

Radny miasta Łukasz Słoniowski złożył alarmującą interpelację do prezydenta Jacka Majchrowskiego, zawrzało w społeczności lokalnej, która na wszelkie sposoby – poprzez swoich reprezentantów – walczy od lat o utworzenie parku miejskiego na terenach podworskich na Woli Duchackiej.

Rada Dzielnicy XI szuka sposobów na podważenie zgody na budowę i posłała szereg pism do Wydziału Architektury: „W związku z wydaniem pozwoleń na zabudowę działek przy ul. Białoruskiej prosimy o zbadanie, czy planowana wysoka zabudowa, czyli mocniejsze osadzenie w gruncie, nie będzie kolidowała z przebiegającą w okolicy magistralą wodociągową Raba 2. Obecność strategicznej dla miasta infrastruktury podziemnej w tym rejonie podważa bezpieczeństwo tej nowej inwestycji”. Wydział odpowiedział, że „budynki wysokie zaprojektowane są w północnej części osiedla”, a odległości ich od magistrali Raba 2 wynoszą od 32 do 38 m.

Wcześniej, bo 28 września Rada Dzielnicy podjęła uchwałę przeciwko budowie, mimo iż magistrat nie zwrócił się o wydanie opinii w tej sprawie. W uzasadnieniu uchwały napisano: „Inwestycja – na którą wydano już zgodę, wbrew negatywnej opinii Rady Dzielnicy XI, a także Wydziału Kształtowania Środowiska UMK – planowana jest w bliskim sąsiedztwie planowanego Parku Duchackiego. Naruszy ona objęty ochroną prawną ekosystem o walorach krajoobrazowo-przyrodniczo-historycznych. Inwestor w międzyczasie –



w ogóle nie zasięgając opinii Rady Dzielnicy XI – poszerzył zakres i podniósł wysokość zabudowy. Początkowo na tym terenie miały powstać cztery budynki 4-piętrowe, następnie cztery budynki 5-piętrowe, a teraz ma powstać pięć budynków, w tym trzy 5-piętrowe i dwa 11-piętrowe. Zdecydowanie protestujemy przeciwko tej inwestycji i sposobom jej realizacji, które godzą w interes społeczności lokalnej, którą Rada Dzielnicy XI reprezentuje”.

Tymczasem kierownik budowy (firma Grombud) w rozmowie z radnym przyznał, że magistrala wodociągowa Raba 1 przebiega (uwaga!) 8 metrów od planowanych bloków! Trzeba wiedzieć, że w tym rejonie przebiegają dwie nitki magistrali. Zapewnił też, że w myśl planów wiekowe dęby, które wyznaczają zachodnią granicę parku podworskiego (na zdjęciu), mają ocaleć (tak im „nakazał” architekt – stąd nazwa osiedla). Jeżeli inwestor zasypie zlokalizowane tam cieki wodne zasilające historyczne (datowane na 1425 r. – sic!) stawy Parku Duchackiego, to stawy wyschną, padnie unikatowy ekosystem. Umrą także stare dęby.

Przedstawiciel Wydziału Kształtowania Środowiska zapowiedział na łamach prasy, że budowa będzie monitorowana. Czy skutecznie? I czy Gmina Kraków wreszcie zakończy pomyślnie negocjacje w sprawie wykupu zaofiarowanych terenów pod Park Duchacki, na co wszyscy czekamy. Bo niedługo nie będzie już co wykupywać i zamiast parku powstanie kolejne blokowisko – reklamowane np. jako os. „Na Stawach” albo „Podworskie”, do którego mieszkania też zostaną sprzedane „na pniu” – dębowym.

Tekst i zdjęcia:

JAROSŁAW KAJDAŃSKI



Zapraszamy do reklamy
w świątecznych

Wiadomościach

Tel. 12 654 54 19,

kom. 504 853 960

e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl



Wyścig wyborczy...



Fot. Zofia Raczkowska

Trwa kampania wyborcza do samorządu terytorialnego wszystkich szczebli. Kandydaci na radnych i prezydentów rywalizują na programy i na hasła wyborcze. Trzeba z tego wybrać, co jest propagandą bliską nieprawdy (jak hasło „Z dala od polityki” obwieszczane przez jedną z partii politycznych) od tego, co jest realne, choć w sferze zamierzeń. Ordynacja wyborcza stwarza możliwości tylko największym, nie daje żadnych szans niezależnym. Idea jednomandatowych okręgów wyborczych, co jakiś czas przypominana przez partie polityczne i odkładana na wysoką półkę, dawałaby szansę na wybór konkretnego człowieka, a nie byłaby głosowaniem na listę tej czy innej partii, której kandydaci są tylko elementami napędowymi. Samorządowcy nie są i nie powinni być politykami. Niestety, upartyjnienie sięga gdzie się tylko da i tylko od wybranych ludzi zależy, jak będą realizować swoje obietnice wyborcze, jakie mają priorytety i system wartości, jakie osiągnięcia.

Głosujmy więc na ludzi!

21 listopada 2010



**Renifery gotowe do drogi, prezenty spakowane,
wkrótce wyruszą w drogę.**

Mikołaj

www.doswiadczonymikolaj.com.pl

tel. 502 659 625



Drukujemy już od 1 sztuki

Tel. 503 147 651, 601 682 500

Druk: książek, folderów, informatorów, raportów rocznych materiałów szkoleniowych, ulotek, wizytówek, zaproszeń, itp.

UWAGA! UWAGA! UWAGA!!! SPECJALNA OFERTA NA RYNEK KRAKOWSKI:

Pozycjonowanie stron w Google

Zadzwoń: 0 801 003 083

Seology.pl

PRACOWNIA

ZŁOTNICZA

Firma jubilerska „FROART”



Sprzedaż biżuterii złotej i srebrnej

**Naprawy i usługi
z powierzonego materiału**

**Wykonanie obrączek
już od 150 PLN za parę**

Wola Duchacka, ul. Gołaśka 4

tel. 12 655 67 66

www.froart.pl e-mail: froart@froart.pl

„WIADOMOŚCI”: Kraków 30-693, ul. Urwana 10 m 2, tel. 12 654 54 19, tel. kom. 504 853 960, e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl
www.wiadomosci.krakow.pl Redaktor: Jarosław Kajdański. Stali współpracownicy: Bartłomiej Bartoszek, Barbara Bączek, Elżbieta Ćwik, Krzysztof Duliński, Maria Fortuna-Sudor.
Redaktor techniczny: Jarosław Jagła. Wydawca: „ARGO”. Druk: LEYKO, Kraków, ul. Romanowicza 11, tel. 12 656 44 87. Nakład: 7 500 egz. bezpłatnych. Redakcja zastrzega sobie wszystkie przysługujące jej prawa, w tym do skracania tekstów i zmiany ich tytułów oraz nieponoszenia odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń. PL ISSN 1507-6105